

**Świat
MŁODYCH**



W NUMERZE:

MICHAŁ RUSINEK:

POD CZERWONYM NIEBEM

Numer 41

Cena 20 zł

Rok II 7-13 grudnia 1947 r.



RADIOWY FESTIWAL MUZYKI SŁOWIAŃSKIEJ NALEŻY UZNAC ZA IMPREZĘ BEZWZGLĘDNE UDANA. O DUŻYM REZONANSIE WEWNĄTRZ KRAJU I PO ZA JEGO GRANICAMI. W DZIELE ZEBLIZANIA NARODOWY SŁOWIAŃSKICH R.D.DIO POWINNO WYWIERAĆ DUŻY I DONIOSŁY WPŁYW. Z OKAZJI FESTIWALU ODBYŁ SIĘ KONCERT W PREZYDIUM RADY MIENISTROW. NA KTORYM OBECNY BYŁ PREMIER CYRANKIEWICZ.



OBIEKTYWEM PO KRAJU



GWIAZDKA ZA PASEMI TOTEŻ FABRYKA OZDÓB CHOINKOWYCH W WARSZAWIE PRACUJE CAŁĄ PARĄ. TE BARWNE BOMBKI, KTÓRE TAK NIEWIELKIE MAJĄ WSPÓLNEGO Z PRAWDZIWYMI BOMBAMI, USZCZĘŚLIWIĄ Z PEWNOŚCIĄ WIELE DZIECI, KTÓRE Z NIECIEPLIWOŚCI OCZEKUJĄ CHOINKI BOMBKI, ŚWIADOME SWĘJ SPOŁECZNEJ ROLI, SCHNĄ SOBIE TYMCZASEM NA DREWNIANYCH RAMACH



PIESNI ROBYJSKIEJ WYSTĄPIŁ KERTOW W WIKRZYCH MIASTACH I AC SIĘ WZBUDZIŁ Z WYBARAMI TANIA I SYMPATI.



Inwalidzi znowu powrócą do normalnego życia. Szwedzki Kirył nadesłał Polisce pewną ilość protez, które za pośrednictwem Ośrodków Zdrowia rozdziela się między najbardziej potrzebujących. Oto w Ośrodku przy ul. Beilgiskiej w Warszawie jeden z inwalidów nakłada but na swą protezę.



„NIE KANTOWAĆ! „DO NOT TURN OVER” — GŁOŚZA NAPISY NA SKRZYŃKACH, W JAKIE OPAKOWANE SĄ MASZYNY FABRYCZNE MASZYNY TE PRZEKAZANE NAM ZOSTAŁY W RAMACH ODSZKODOWAŃ WOJENNYCH OD NIEMCÓW PRZEZ RADZIECKĄ CENTRALĘ ODSZKODOWAŃ.



technicznym w Warszawie otwarto ostatnio halę najwyższych napięć. O tym najnowszym triumfie polskiego naukowca mówił w przemówieniu inauguracyjnym J. E. Rektor Politechniki Warszawskiej, prof. War-



Dimy polskiego przemysłu są wysokostanokowe kłystały, produkowane przez huty w Puszczykowie-Zdroju i Słkarskiej Porębie. Zagraniczni odbiorcy, zwłaszcza Amerykanie, nie ukrywają skłonności do wysokiego poziomu produkcji jednego z najmłodszych działów naszego przemysłu.



Delegacja Żydów polskich z Belgii siożyła stoimniskiemu Zjednoczeniu Wąglowemu dar w postaci 30 młoiów pneumatycznych. Dyrektor Zjednoczenia, inż. Warowny wręcza jeden z otrzymanych młoiów górnikowi Murkowi.



W górach i na Podgórzu w wielu miejscach spadł już duży, puszysty śnieg. W wielu zakładach pracy, gdzie robotnicy pracują na wolnym powietrzu ustawiono piecyki, które wydzielają dobroczynne ciepło. Narciarze z nową ochotą czyszczą i smarują swoje deski, w nadziei, że już niedługo będzie z nich można zrobić użytek.





Francuskie Zgromadzenie Narodowe wypowiedziało się przeciw tworzeniu rządu przez samego, występującego przeciwko interesom klasy robotniczej i narodu Francji.



OBIEKTYWEM PO ŚWIECIE



Cała Anglia pozostaje pod wrażeniem ślubu księżniczki Elżbiety z por. Filipem Mountbatten. Każdy niemal krok zakochanej pary jest żywo rozstrząsany przez nieco niedyskretną opinię angielską. Oto księżniczka ze swym poręcznikiem, jeszcze jako narzeczeni, przybywają do hotelu „Caledonia” na obiad do księżnej Bueclough. Naszym czytelnikom komunikujemy, że suknia księżniczki jest różowa, ale nie taka, jak życie tużowników w koloniach angielskich...



W Singapurze, najczulszym punkcie brytyjskim na Dalekim Wschodzie, życie powróciło do stanu przedwojennego. Stare Malajki w malowniczych, acz nie zawsze całych kapeluszach, odwołują na prymitywnej wózeczki aparaty i cerbulie.

W Grecji jest wprawdzie jeszcze ciepło, ale nie brak tam innych kłopotów. Nieszczęśliwa Grecja cierpi nieopłany głód Amerykanie, którzy przysyłała do słonecznej Hellady setki tysięcy ton broni i amunicji, aby podtrzymała wojnę domową i władze wybyły; zdecydowali się nadesłać do Pireuszu stątek maki, którą wyładowano przy akompaniamentem kurrapatryotycznych przemówień władz i duchowieństwa. Narodowi wolałby jednak nie dostać wad zza oceanu niegro: ani maki, ani karabinów maszynowych.



Zajęła na Uniwersytecie Moskiewskim idą pełną parą. W roku bieżącym obserwuje się specjalnie stony napyw słuchaczy na wydział filozoficzny, którego opiekunem jest wybitny akademik, prof. Dzierżwin. Znany uczyony jest zdania, że należy utrzymywać jak najbliższe kontakty ze słuchaczami. Widzimy go w przyjaźelskiej pogawędce ze studentkami I-go roku.



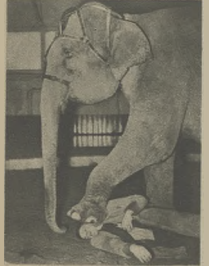
Szwedzki król Gustaw V dawno przyszył wszystkich swych koronowanych rówieśników, nadal uprawia namielone tenisa i polowanie, a w wolnych chwilach chętnie gawędzi ze swymi najmodniejszymi poddanymi.



Sława wielkich bohaterów francuskiej „Resistance”, podziemnego ruchu oporu nie przemija. Niedawno ambasador brytyjski w Paryżu, Duff Cooper, udekorował wysokim odznaczeniem brytyjskim syna zamordowanego przez Niemców przywódcę francuskiego podziemia, André Boyer. Boyer jeden z pierwszych zorganizował wiosną 1941 r. sieć sabotażu i dywersji.



Polami Kluzjejskimi w Paryżu przemaszczował oryginalny pochód: lekarze francuscy manifestowali przeciw niedostatecznemu przydziałowi pojazdów. Na 7.200 lekarzy departamentu Sekwany w przeciągu dwóch i pół lat, otrzymało przydziałowe samochody zaledwie 63. Demonstranci, jak widać po ich minach, są jednak dobrej myśli.



Proszę się nie bać! Nic strasznego nie stanie się za chwile! Śłoń podnieśli zaraz swą drobną stopę i postawi ją ostróżnie obok leżącego na ziemi człowieka. Śłoń jest bowiem z cyrku iestrem młus i dwi ostrowek - jego trenerem.

OKULARY I KROGULCZY NOS

W pomysłowych transparentach, które z rzadką regularnością pojawiają się na ulicach „wiecznego miasta”, lud rzymski uwiecznia najchętniej postać szpakowatego pana w okularach o krogulczym nosie. Jest to nikt inny, jak premier de Gasperi. De Gasperi przybrał tym razem postać pajaca, którego pociąga za sznurki dżentelmen z Wall Street.

Na Via dell'Impero w Rzymie 25.000 bezrobotnych demonstrowało gwałtownie przeciw drożyznie, brakowi środków żywnościowych i de Gasperimu.

Tymczasem de Gasperi próbuje ratować swą popularność przez zarządzenia policyjne i rekwizycje środków żywności wśród ubogiej ludności. Na zdjęciu dwaj milicjanci, ucieleśnieni wytrychem niewielkiego zapasu kukurowdy, który ktoś przemieści ukrył pod łóżkiem.

PIERNIK ZA 300 talarów DLA carowej KATARZYZNY

PIERNIKARZE TORUŃSCY ODSŁANIAJĄ TAJEMNICĘ SWEGO SŁAWNEGO CECHU

prymityw ludowy. Między nimi znalazły się na pewno także formy rzetelne pieszcz uzdolnionych piernikarzy.

W POSAGU CETNARY CIASTA PIERNIKOWEGO

Formy pierników przechodziły drogą spisku lub miłośników zawleczonych z córkami mistrzów piernikarskich. Był zwyczaj, że córka piernikarza otrzymywała w posagu cetnary ciasta piernikowego odkładanego przez kilka a nawet kilkanaście lat, którym radziła mu potrzebnego smaku.

PRZYŚLOWIE O PIERNIKACH

Spodród wielu kraczących po kraju przysłow o piernikach podajemy dwa: „Gdańska gorzalka, toruński piernik, krakowska panna, warszawski brykocik, najlepsze rzeczy w Polsce”.
„Cetnary odkładany przez rok i dwa laty — jak piernik toruński”.

NIECO Z HISTORII PIERNIKA

Wulny barok — to narodziny smaku i kształtu piernika. Odtąd stawał się czymś więcej niż słodkim przysmakiem, stał się dziełem rękodziełców, artystów, rzeźbiarzy, palaczy, klasztorów, jarmarków, targów, festiwalów. Staje się tak kosztownym jak i najmlodszy upominek od drogiej osoby. Lecz piernik zmienia swój kształt i kształtuje się do danej epoki. Wiek II. Jaka spokołniczy, wykwintny, o zwielocnych strojach, szlacheckich postaciach, tworzy formy piernika. Inne Wiek III to upadek biernikarstwa z nowościami: lokomotywy, zwierzęta, bruga polowa II w. przynosi satyryczne karykatury, humorystyczne przedstawiające obywatelstwo toruńskie.

CECH PIERNIKARSKI

Wycieczki piernikarzy bywało mało. Nauka trwała 2 lata — w przeciwstawieniu do plekaczy 1 1/2 roku. Naukę kończono zwykłym w obcych miastach jak Norymberdze i Gdańsku. Sprzedaż pierników dozwolona była tylko na ławach Starego i Nowego Rynku Torunia. Każdy sprzedawca posiadał masal swój odrębny znak towarowy! Dyplomowany piernikarz wyjeżdżał także do innych miast ze swoim towarem i tak do: Poznania, Inowrocławia, Bydgoszczy, Gdańska, Kwidzyna, Królewca, Kłopoty i Tytły. W Warszawie odbywała się sprzedaż w budach na Marywilu. Z objazdu piernikarzy toruńskich po różnych miastach powoli zaczęła wywarzać się konkurencja zwłaszcza między Królewcem a Toruniem. W 1781 specjalna komisja została powołana do rozstrzygnięcia jakości piernika. Orzekła ją raz na zawsze na korzyść piernika toruńskiego.

FORMY PIERNIKÓW

Nieznaną są autorzy form pierników. Przypuszczalnie należały do dzieł rąk snyczerzy toruńskich. Niektóre rzeźbione postacie mają przy swoich charakterystycznych cechach wdzięk i harmonię, proporcje kształtów i zdają się niewspławić rękę artysty, inne zaś wskazują dobitnie na

ca smoka — przypominający siewiańskich Kruka. Lecz cofnijmy się jeszcze dalej: mit wiatki kołczyca ubijająca z clemnością, zażmienie słowica, walka Jehowy z chanusom — Lewiatanem, Zeusa z Tytonem, Belerofonta z Chimera, Kadmosa ze smokiem, znajduje wreszcie w wiekach średnich żywą tradycję w figurze dzielnego rycerza zabiłającego smaka.

Dzień św. Jerzego był zawsze hucnie obchodzony w Toruniu w drzwi Artusa — po przebudowie jeztaże dalej stojący pod tą samą nazwą — gdzie podawano gdańskie piwo, pieczenie, nwoce a prym wódki piernik.

Spotykamy dalej figury dzieł w powiatach, wyobrażające małego



Gotowe pierniki czekają na przybranie.

Starym zwyczajem podawano piernik jako przysmak po wodce. Uważano go także za cenne lekarstwo i sprzedawano w aptekach.

SŁODKI POŚREDENIK MIĘDZY POLSKĄ A ZAGRANICĄ

W 1886 r. ukłodycyjna komisja szwedzka dla dużego miasta Torunia z powodu niewypłacalności legni miasta, otrzymuje spore łapówki w postaci ciasta piernikowego a przez jezje komisji hr. Gylenberg otrzymuje 127 1 wina reńskiego oraz najplęknější pierniki.

W drugiej połowie 18 w. Toruń wysłał carowej Katarzynie wspaniały prezent, piernik długości 4 łokci a grubości 1/4 łokcia. Koszt jego wynosił 300 talarów.

LEGENDA O KATARZYŃCACH

W ciepłych dniach niedostatku miasta Torunia zakonnica Katarzyna zaczęła wypiekać pierniki już o teradziejszej formie — dla utrzymania były klasztoru. Dzień 25 listopada, dzień św. Katarzyny był świętym cechowym piernikarzy. Na placu św. Katarzyny przy bramie miejskiej odbywał się wieki jarmark, na którym sprzedawano pierniki z wizerunkiem św. Katarzyny.

SYMBOLICZNE KSZTAŁTY PIERNIKÓW

Oryginalną i tradycyjną postacią w piernikach był św. Jerzy z ogrom-

żezuska. Dalej, ryba — prastary symbol chrześcijaństwa; pelikan karmiący młode — czas katekumb; koń — święte zwierzę w czasach prehistorycznych; a Słowian był trybutem Szwajcarii, Trzygłowa. Jednak najpopularniejszą formą to serce. Toruńskie serce pokryte roślinną ornamentyką. Serca te przyznawane były przez fiskalów do rodzinnych wsi jako podarek dla umiłowanej dielwianki.

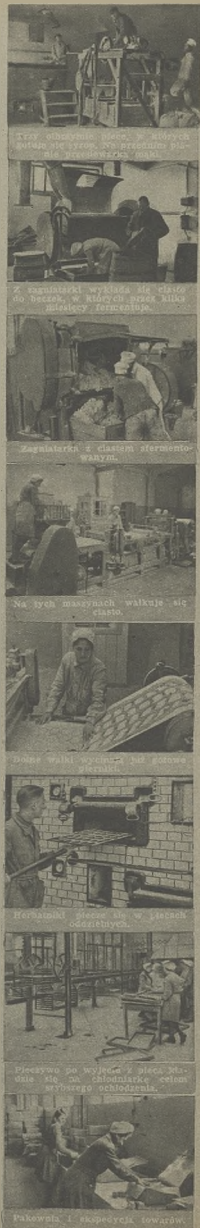
Było jeszcze wiele, wiele innych form jak panna Piema św., postać historyczna jak Kołczyzko, Bonaparte — zwierzęta, rośliny, karety barokowe, zwierzęta...

A DZISIAJ...

Polki przemysł piernikarski jest zmechanizowanym rzemiosłem cukierniczym. W 1900 przeniesiony do fabryki. Do 1928 r. reprezentowany był przez niemiecką dawną Firmę Gustaw Weese, w której to rodzinie przetrwał od 1931 — 1965 r. W 1965 r. zaczyna ją w Weesem poważnie konkuruwać polscy wytwórcy.

Produkcja pierników wzrasta z mleszając na mleszając. Zbliżają się święta gwiazdkowe — Gdy nie zabrakło w żadnym domu piernika, ozdoby każdej choinki.

IZA WARSZAWSKA (Toruń)



Tępy kształt piernika — w kształcie wiatki kołczyca — w kształcie wiatki kołczyca — w kształcie wiatki kołczyca.

Z szamanki wyłaziła się ciasto do bczarki. W kłódku przez kilka miesięcy fermentacji.

Zagniatarka z ciastem stermentowanym.

Na tych maszynach walkuje się ciasto.

Dołże walcu wyom — już gotowe pierniki.

Horatowski — serce św. w kształcie ozdoby.

Pięcizno św. wyjęte z ciasta. Małozie się tu „świąteczny” reżim — wznoszą schładzania.

Pakownia i skrapieżny towarów.

Z OKAZJI 1-go KRAJOWEGO
ZJAZDU ZWM
WSPOMINAMY
ZESZLOROCZNY ZLOT

AMETACJE

W mieście namiotów, jakie powstało w Warszawie na Polu Mokotowskim, w czasie zeszłorocznego Zlotu Młodzieży ZWM, zgromadziło się 40 tys. młodzieży. Przybyły do Zlotu delegacje Związku Walki Młodzieży ze Wszechstronnym Rozwojem — młodzi górnicy i robotnicy fabryczni, chłopcy i studenci, marynarze i robotnicy portowi, uczenie i młodzi naukowcy. Przybyły delegacje bratniej Organizacji Młodzieży TUR, harcerzy i barczery, „Wietarza” i młodzież ZMD. Wszędzie było pogodnie i życzliwie. Wszyscy byli w dobrej formie — Polskę Ludową!

Na postumencie złotowym, u wejścia na plac, gdzie odbyły się otwarcie Zlotu, widniały trzy symboliczne postacie — Walka, Praca i Nauka. Nad nimi wianka kłosew i kosa sępała: znak Zlotu oraz rozłożyły w górę białoczerwony sztandar.

Czterdzieli tysięcy uczestników Zlotu i młodzieży przez nich reprezentowanych dowodził czołowym, że walka, praca i nauka dla Ełki nie są dla nas tylko wzniosłą deklaracją. Na odwrót — słowa te stanowią rzeczywistość i treść naszego codziennego wysiłku. Nie są walczyliśmy krwi w walce o Wolność, nie zajęliśmy aniśki trudu dla odbudowy kraju.

Jeden moment w czasie Zlotu był szczególnie poruszający. Po przemówieniach wysochich prelekturów Zlotu — Prezydenta, Premiera Rządu i Marszałka, po głębokim przemówieniu sekretarza generalnego KC PPR, tow. Wiesława, rozbrzmiała z szeregów zgromadzonej młodzieży „Rota”. Śpiew z każdym słowem potężniał. Podchwycyli słowa pieśni najdłuższe szeregi. Wesołkin nam równym rytmem mocno biły serca. Długo słowa „Rota” i potężna melodia wystrzelały lepiej, niż cokolwiek mogłoby to wyrazić, naszą bolową, patryjęczną postawę, gorące umiłowanie Ojczyzny i ludu pracującego, którego wyrosliśmy, dla którego nie zabujemy trudu, by go „dźwignąć, uszczęśliwić, by nim cały świat zadziwić...”

Budujemy nowy dom — Polacze Ludowa na ziemi, która tyle razy w historii była polem zmagania najwęższych armii świata. Budujemy nowy dom w miejscu, gdzie wznoszą się jeszcze resztki starego domu, pozostałości dawnego ustroju niesprawiedliwej i wyzysku, niepożądanej eksploatacji kraju przez obywateli wielkich kapitałów, dla których „nie istniała nigdy Polska, a istniał zawsze tylko zysk...”

Budujemy nasz dom po sześciu latach bestialskiej okupacji niemieckiej.

Pomimo olbrzymich trudności, piętrzących się przed nami, możemy śmiało i utrudnia patrzeć w przyszłość. Założone są bowiem fundamenty nowego domu — jest nasz własny młody pokolenie Polaków, w której władzę należy do całego Narodu, należy do nas ludowych.

W ZESZŁYM ROKU

Rezultaty naszej pracy nie idą już na powiększenie fortuny wyprywatyzowanej, ale na zapewnienie potrzeb ludzi pracy. Od naszych, od naszej pracy w decydującym stopniu zależy rozmiar i tempo zapobiegania tych potrzeb. Od rezultatów naszej pracy zależy tempo budowania nowego domu, w którym na miejscu zniszczonych i zniszczonych — przemyślowych — powstają wielkie nowoczesne zakłady i kwatera, radome miasta. Na miejscu podobnych i politycznych ustrojów powstają wielkie fabryki, nowoczesne, elektryfikowane, umożliwiająca całej młodzieży chłopięcej równy start w życiu.

Pragniemy budować nowy dom w spokoju. Są więc jeszcze ludzie wrogami, pogrobnymi starą ideologią i polityką, przez silny reakcyjne i za granicy, usiłują zakłócić spokój w naszym kraju, przekradają dźwięki budowlanego. Ale my znamy ten terrar band reakcyjnych, zapewniamy spokój i bezpieczeństwo kraju, uornymy władzę ludową — mówimy nasze hasła zlotowe, mówimy męca i zdecydowaną postawą ZWM-owców z ORMO.

Pragniemy do wspólnej twórczej pracy zmobilizować wszystkie siły młodzieży polskiej. Najważniejsze jest to wszystko, co łączy nas z młodych w walce i pracy, dla kraju. Dajmy do saczenia i współpracy demokratycznych organizacji młodzieży. Dajmy do jedności ZWM i OM TUR. Dajmy do jedności młodego pokolenia młodzi i wsi.

W walce i pracy dla Polski wypracujemy żarliwe dotąd piercy, zrzucający z siebie brzemie zacięcia i ciemnoty, demoralizacji, analfabetyzmu, nałożone przez rządy reakcji i okupacji hitlerowskiej.

„Zrodzi nas Czyn” — mówiła nasza deklaracja programowa z okresu okupacji. Po czynach pozorne są ZWM-owca. Walka, praca i nauka dla ludu polskiego kształtują nowego człowieka. — obywatela Polski Ludowej. Many ambicje, aby młodzi obywatele Polski ZWM-owcy przodowali w wypełnianiu swych obowiązków wobec kraju i narodu.

Otwierając Zlot, przewodniczący Zarządu Głównego ZWM, kol. Aleksander Kowalski oświadczył: „Wiemajmyśsi jedność działania demokratycznych organizacji młodzieży. Jedność szeregów młodych żołnierzy i budowniczych Polski Ludowej! Podobnie jak w czasie okupacji nie szczędźmy krwi, wale o Wolność — dziś w warunkach wolności nie szczędźmy trudu dla Polski. Wspólnym wysiłkiem naszych umysłów i rąkami budujemy nasz dom — swierżona, niepodległa, sprawiedliwa Polska Ludowa!”

Odpowiedzieli na przemówienie kol. Kowalskiego huraganowe oklaski i długo niemiłknie, entuzjastyczne okrzyki. Czterdzieli tysięcy zgromadzonej na Zlocie młodzieży potwierdziło swą gotowość do pracy, spotęgnowanej pracy dla Polski Ludowej. Manifestacja zlotowa, była jednocześnie wzwianiem do całej młodzieży polskiej, do wszystkich, którzy pragną utwierdzenia niepodległości kraju oraz dobrobytu i szczęścia ludu polskiego!

Niechaj nikt nie zabraknie w szeregach budowniczych naszego domu polskiego! — **CHODZIE RAZEM Z NAMI** wypisane na transparentie, jest jednym z naczynnych postulatów obydwu organizacji.



Przy wejściu na plac zlotowy ustawiono postument obratujący trzy symboliczne postacie Walkie — Naukę — Pracę.



40 tysięcy uczestników zlotu zebrało się w mieście namiotów usta... na Polu Mokotowskim.



W zlocie wzięli udział delegacje ZWM-ów, Wszechstronnej reprezentacji i jedność klasy robotniczo-chłopskiej.



Młodzież Zagłębia Śląskiego wygląda jakby przed chwilą przybyła prosto z głębin kopalni.



I gwałtownie bez przerywania (ciągłymi) przez Most Pomnikowski szereg ZWM-owców i przedstawicieli bratniej organizacji młodzieżowych, jako widomy obraz siły i zwartości młodego pokolenia.

W pięćdziesiątym dniu Zlotu młodzież wylęła na plac powłocznym otwartym Zlotu, wzięli udział w przedstawieniu organizacji zagranicznych.



Wielkim powodzeniem cieszyły się młode wiktory, przybyłe na zlot własnym kutrem.



Studenti Politechniki Śląskiej, wstają okrzykami stojącego na trybunie Prezydenta, Marszałka i Wiesława.

Niech żyje jedność OM TUR i ZWM — to hasło wypisane na transparentie stało od czasu Zlotu jednym z naczynnych postulatów obydwu organizacji.



Ci koleady przybyli tu jeszcze przed zlotem, i pomogli przy budowie Mostu Pomnikowskiego. Kroczą teraz dumiąc manifestacyjnie przez przedstawicieli Rządu i zebrała publiczność.



Podajmy sobie ręce, miliony innych rąk z pięścią na ustach i śpiewający hymn kroczą kolejni z Krakowa.

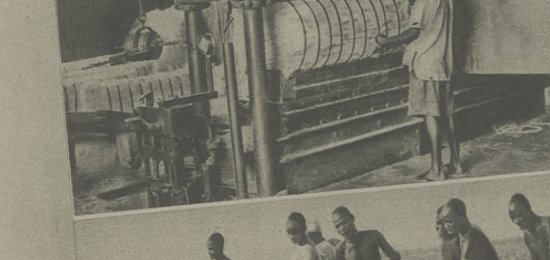
ANGIELKI „biała twarz” MURZYNSKA CZARNA MEDZA



Angielki trzeba ich...
nie wolno mu...
niezależnie...
nie wolno mu...
niezależnie...
nie wolno mu...
niezależnie...



Trudno...
botnika...
pleców...
dokładnie...



być...
nie wolno mu...
niezależnie...
nie wolno mu...
niezależnie...
nie wolno mu...
niezależnie...



Zielni...
nie wolno mu...
niezależnie...
nie wolno mu...
niezależnie...
nie wolno mu...
niezależnie...

...słynny rejon...
...ogromne...
...Władci...
...nie wolno mu...
...niezależnie...
...nie wolno mu...
...niezależnie...

cy, warunki bowiem okazały się...
...nie wolno mu...
...niezależnie...
...nie wolno mu...
...niezależnie...
...nie wolno mu...
...niezależnie...

Do tej...
...nie wolno mu...
...niezależnie...
...nie wolno mu...
...niezależnie...
...nie wolno mu...
...niezależnie...

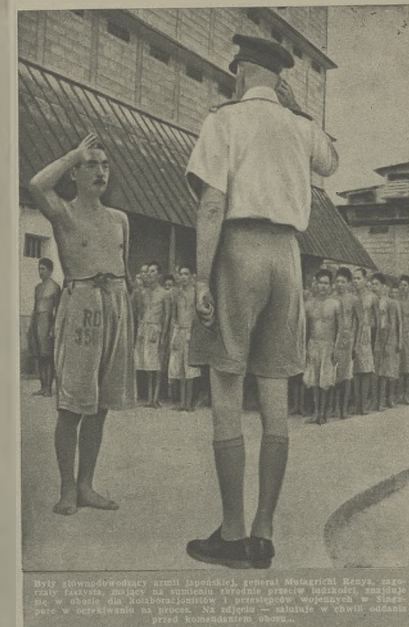
Od czasu...
...nie wolno mu...
...niezależnie...
...nie wolno mu...
...niezależnie...
...nie wolno mu...
...niezależnie...

Polityka...
...nie wolno mu...
...niezależnie...
...nie wolno mu...
...niezależnie...
...nie wolno mu...
...niezależnie...

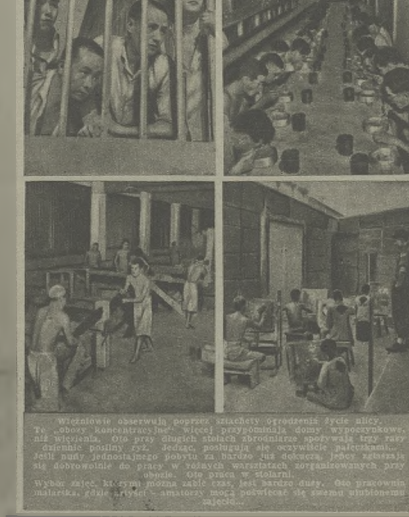
Zwiedziliśmy...
...nie wolno mu...
...niezależnie...
...nie wolno mu...
...niezależnie...
...nie wolno mu...
...niezależnie...

Zarówno...
...nie wolno mu...
...niezależnie...
...nie wolno mu...
...niezależnie...
...nie wolno mu...
...niezależnie...

PENSJONAT WOJENNYCH



Wojny...
...nie wolno mu...
...niezależnie...
...nie wolno mu...
...niezależnie...
...nie wolno mu...
...niezależnie...



Wieloletni...
...nie wolno mu...
...niezależnie...
...nie wolno mu...
...niezależnie...
...nie wolno mu...
...niezależnie...

KU WIECZNEJ

HĄBIE NIEMIECKIEJ NAUKI

W eleganckim mieszkaniu znanego doktora monachijskiego Raschera, odnalazł śladami amerykańskiego archiwum fotograficznego, naukowych, były to zdjęcia, poświęcone tzw. „doświadczeniom” medycznym, przeprowadzanym przez pana doktora.

Podobnie okropnych zdjęć „naukowych” nie zdarzyło się nigdy przed-



Dr Augustin Rascher (po lewej) obserwuje doświadczenia. W tle widoczny jest zegar, na zamknięciu okna w lodowalnię wodę na presję trzech godzin.

tem odkrył tajemnego ślademermowi świata. Fotografii obiegły całą kulię ziemską, stały się sławne i popularne. Świat naukowy zatrząsnął się najpierw z oburzenia, potem zaś ocala sprawa unikła wobec nawalu noj-wszych, aktualnych wydarzeń.

Odtawna podnosiła się głośno, przeklinające naukę, za dostarczanie ludzkiej coraz doskonalszych, precyzyj-



„Mógł uśmiercić” oliwy z poprzedniej fotografii. W tle jest natomiast osłonięty atolony w tej samej lodowalnię wodzie, która przez trzy godziny dawała go sobie. Czarne oliwy poddano trapanii, odziko nie było i stwierdzono, że oliwy z niego spowodował powstanie pachytrydy na naczyńach krwionośnych.

niejszych środków wzajemnego mordowania się. Okazało się o to fizykę, chemię, matematykę, technikę.

Skrzydłony wynalazł dynamit. No, be- bnie, cały swój ogromny majątek, że- brany przy produkowaniu śmiertel-

nośnego prozku, zapisał fundacji je- go imienia, która rokrocznie przy- znała mu in. nagrodę pokojową.

Az dołąd była jednak gwałt widry, która powieściwa się wyłącnie mie- szeniu ułgi i pomocy ścierpiącym. Była nie- mierną.

Naće, którego minister Sprawle- dliwości, znanym dobrze Hans Frans, za popełnioną zbrodnię okaza- ty został, na śmierć (wyrok bez pre- cedensu w dziejach), doszedł już do kła- tu ekstrawagant pomierzania. Dobra ze Ziem, że potrafił nakazać medycznie mordowanie ludzi.

Niedawno ukazały się pamiętniki polskiego naukowca, działającego wydzia- lu medycyny Uniwersytetu Wrocław- skiego, prof. Hirszteldta, jednego z głównych twórców nauki o grupach krwi, serologii. Prof. Hirszteldt znał dobrze niemiecką fizykę naukową i je- go doświadczenia z zakresu pokójki i po- czątków wojny wskazywały dowodnie na to, że osobiście, zwanym doktorem Rascherem w Monachium, to nie ja- kiś przypadkowy degenerat, ale czoł- wick, reprezentujący określony linie postępowania.

Do 1828 r. Zakładem Badania Raką w Ziędelburgu kierował wybitny spe- cjalista, dr Sachs, Zyd, Władze hille- rowskie zmocniły go dość długo, gdyż nie było go kim zastąpić. Wreszcie urzono jednak, że to skandal, by tak ważną placówką kierował Zyd. Jego systematycznie kierowano więc kierowni- kiem. Asystent nie mógł sobie dać rady, ścisła — chwilek bez ścisła — chciał mu pomóc dla dobra zakładu, Asystent bardzo się uleszył, ale wszędzie sprawy załatwiał wyłącznie przez telefon, w najgłębszej tajem-

niczności z tymi posażnikami za- kazano w fachowych prasach medy- cznych, pisanych tylko dla specjal- stów, cytowane autorów niezbytłego pochodzenia. W razie nieuniknionej konieczności autor obowiązywał był dodać, że cytowany badacz nie jest aryjskim.

Niezależnie całych gazet na terenach okupowanych motywowane było tym, że narząd żyłkowy jest nosicielem za- rzasków tyfusu, a przeto musi zgnieć. O tych niesamowitych brodniach nie- mieckiej świąt lekarzki wiedział dosko- nale, nie znalazł się jednak ani je- den sprawiedliwy, który by podniósł głos protestu i oburzenia. Jeśli już nie w imieniu narodu, to w imieniu

Znaleźli się natomiast doktorzy Ra- scherowie.

Jeśli prof. Hirszteldt reprezentował jeden świat, a dr Rascher — drugi, to światy te są oddzielone od siebie tak niezgodną przepaścią, że trzo- dno wprost wyobrazić sobie, by kie- dykolwiek mogły mieć ze sobą coś wspólnego.

WZŁUŻ I WSZERZ



Mieszkańcom atolu Bikini po eksperymencie z bombą atomową wybudowano nowe osiedle, całkowicie według ich życzeń i gustów. Ale teraz — ścisła, tak było — panuje dalej.



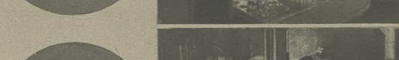
Bawłosa się na wscho- dnim wybrzeżu Anglii grupa dzieci przycią- sła do domu swych ro- dziców, chłopacka wal- szczy, która może wy- rzucić na brzeg. Były to niemieckie matery- aly wybuchowe, mo- gące spowodować śmierć dla mieszkańców wioski.



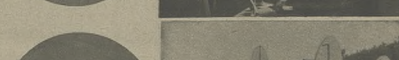
Rece znakomitego pia- nisty polskiego, Jozefa Turczyńskiego, przy- wzięte w dawnej sie- dzieble Paderewskiego w Szwajcarii, ubezpiecz- one zostały oszczędnie na 3600 funtów szterli- ngów. Minister Turczyń- skiego, w obawie o cemu- nie ręce nie porwała na- zremu pianistę odwie- rzać nawet drzwi.



W pewnej inteligencje pod Paryżem powstał klub pod nazwą „W plutek — trzyznawie- go”, jego członkowie robią wszystko to, cze- go unikają ludzie prze- sady. W biuście klubu znajduje się stale otwar- ty czarny parasol, co- wcale nie przeszkadza zrzęszonym w wesolej zabawie.



W leningradzkiej biblio- tece publicznej im. Sa- tykowa — Szczerbina, o- twarto na nowo wy- czynny od czasów bio- ludoj „aparat” Fantast, zawierający inkunabu- ry, tj. książki drukowa- ne w XV-XVI w. wieku, nie później, niż w 96 lat po wynalazku Guten- berge.



Samolot „Miles M.20” posiada doczepny бага- żnik na kółkach, który po przylocie na lotnisko może być odcepiony i holowany przez samo- chód aż do miejsca przeznaczenia. Na zdję- ciu moment odlądu Ba- czynka z lotniska.

ROGI JELENIE ŚRODKIEM FARMACEUTYCZNYM



Niezwykłą gospodarkę hodowlaną uprawiają mieszkańcy kraju Altajskiego (ZSRR). Hodują oni minow- ąto odmianę jelenia, nosząca w je- zyku tybulew nazwę „maral”.

Jelenie tego typu dobrze znoszą nie- wno, żyją długo i używają się różna- zają. Rozległe stępy podgórskie Altaju dostarczają pastwisk w doświadcze- niu.

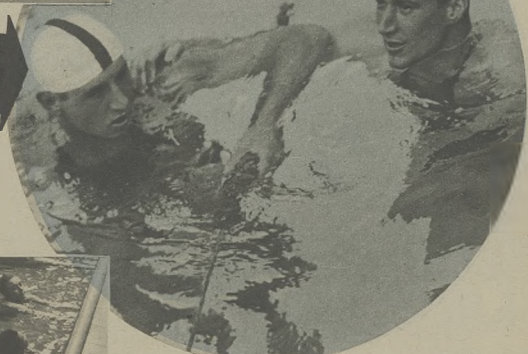
Raz do roku, w maju lub czerwcu, jeleniom odpowiaduje się młekię, bez- kładnie rogi, które są znakomitym środkiem leczniczym, wchodzącym w skład wielu specyfików.

Po zdjęciu i resortowaniu rogów konserwuje się je w soracji kapieł, zaś po konserwacji rozwieszają na świętym powietrzu, gdzie przesychają i stają się zdadne do transportu.

SPORT

POD REDAKCJĄ
J. JABRZEMSKIEGO

Najlepszym pływakiem Europy (i może i świata — zobaczmy na olimpiadzie w Londynie) jest młody Francuz Alex Jany. Widzimy go tutaj w czepku kiah Europy w Monte Carlo, podczas których zdobył tytuł mistrzowski oraz pobił rekord świata na 100 m stylem dowolnym — w 1:52,4 sek. Obok Jany — Szwed Olsson, wicemistrz Europy (Foto SAP)



Pływanie jest jednym ze sportów, który został uznany jako zasadniczy i podstawowy przy wprowadzeniu powszechnego obowiązku wychowania fizycznego w Polsce. Niestety dekret o powszechnym W. F. jeszcze nie został wprowadzony w życie. Mamy jeszcze za mało wykwalifikowanych instruktorów. Ale pływanie może się uczyć każdy. I powinien... Wszędzie gdzie latnieja kryje pływające, a mamy je przecież w każdym większym mieście, można i trzeba nauczyć się pływać na specjalnych kursach. A więc do nauki. Umiejętność pływania winien posiadać każdy młody chłopiec czy dziewczyna (Foto Film Polski)



MŁODE ASY

polskich PEŁC

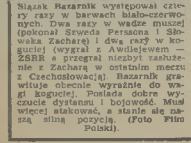


Obok Antkiewicza drugie dwa punkty w niefortunnym meczu z Czechosłowacją zdobył drugi bokser z Wybrzeża, Chyćba w wadze półśredniej. Była to druga walka Chyćby w reprezentacji Polski. Pierwszy stoczył ze świętym pięściarzem radzieckim Szczerbakowem, z którym przegrał, ale zrobił doskonałe wrażenie.



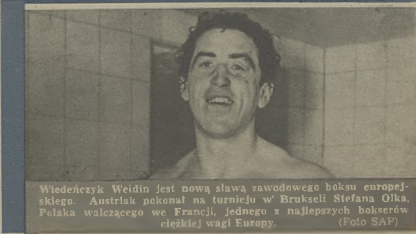
Siątek Bademacher (ZWM Zryw) Świętokrzyskie, tegoroczny mistrz Polski, przegrał wielką tragedię w związku z krzywdzącą go decyzją niewyłącznie do Dublina na mistrzostwa Europy. Siątek miał nawet zamiar wycofać się z życia sportowego w ogóle. Na szczęście tego nie zrobił i dziś odnosi triumfy. (Foto SAP)

Antkiewicz (Młociny, KS Gdynia) mistrz Polski w wadze piórkowej, był 76. wulkanizator z zawodu, jest jednym z mocnych punktów naszej reprezentacji, w której walczył trzy razy; przegrał ze Szwedem Kreugerem, a pokonał Knieziwa (ZSRR) i Crechta Chudaska. W Polsce Antkiewicz już dawno jest niepokonany. Posiada silny cios, jest hołoserem stale atakującym. Jeżeli ciosy jego nabiorą precyzji, Antkiewicz może być zaliczony do najlepszych pięściarzy Europy w swej kategorii. (Foto SAP)



Niasek Bazarnek występował cztery razy w barwach biało-czerwonych. Dwa razy w wadze muszej (pokonał Szweda Persona i Słowaka Zachara) i dwa razy w kategorii wyżej z Awdiejewem — ZSRR a przegrał niezbyt raszynie z Zacharą w ostatnim meczu z Czechosłowacją. Bazarnek grał wiośnie obecnie wyrażnie do wagi koguciej. Posiada dobre wyrzucie dystansu i bojowość. Musz więcej siłkować, a stanie się naszą siłą (Foto Film Polski).

NADZIEJA EUROPY



Wiedeńczyk Weidin jest nową sławą zawodowego bokserskiego. Austriak pokonał na turnieju w Brukseli Stefana Olka, Polaka walczącego we Francji, jednego z najlepszych hołserów ciężkiej wagi Europy. (Foto SAP)



Na zdjęciu z tejże wspinał się skoczek Norwega Birger Ruuda, triumfatora ostatniej zimowej olimpiady przed wojną.

ŚNIEG JUŻ PROSZY SZYKUI NARTY

Ten piękny skok wykonał Norweg Thrane, zwyciężając w ubiegłym sezonie konkursu skoków otwartych na alpejskiej skoczni w Heimenkollen (Foto SAP)



HOKEIŚCI NASI MYŚLĄ TEŻ O OLIMPIADZIE

Hokeiści polscy wezmą prawdopodobnie udział w zawodach olimpijskich w St. Moritz. Pod Głównym rozpoczął się już drugi ćwiczebny obóz kontynencyjny dla 28 czołowych zawodników (6 z Cracowii, 3 z Wisły i Krzywickiego TH, 4 z Siemianowiczanki, 3 z Łódzkiego KS, 2 z Siły Giszowic i po 1 z Legii warszawskiej, Lechii poznańskiej i Piasta cieszynskiego). Wszystko jednak zależy od... pogody. Jeżeli zima dopiśże i chwyce szybko mroz, to nasi hokeiści będą mogli rozpocząć treningi na lodowisku (ach, gdzie te obcywane sztuczne lodowiska). Na miesiąc przed Olimpiadą drużyna reprezentacyjna ma wyjechać do Czechosłowacji, by wyzłizłowania swej formy. (Na zdjęciu fragment meczu Austria - Polska 10:2 podczas ostatnich mistrzostw hokejowych w Czechosłowacji).



W ZWIĄZKU RADZIECKIM ZIMA JUŻ W PEŁNI



W Związku Radzieckim kobiety są słynnymi łyżwiarkami. Na zdjęciu rekordzistka i mistrzyni Moskwy Gomulowa w czasie treningu z Człłszewem.

A oto mistrzowska para Moskwy w jeździe figurowej: Tatiana Granatkina i Tomaszew.

Podczas gdy u nas łyżwarki jeszcze nie zapęłyły się młodzieżą, w Związku Radzieckim zima jest na dobre. Oto trzech asów łyżwiarstwa radzieckiego: Michnikow, Frożkin i Człłszew, którzy rozpoczęli już treningi na lodowiskach Moskwy.



NAZNAIM ZDADEM

DONIOŚŁY KROK

Koła studenckie obiegła radosa wiadomość: na wyższe uczelnie wprowadzono zastanie obowiązek powszechnego wychowania fizycznego.

Ministerstwo Oświaty ma wydać rozporządzenie wykonawcze do dekretu o powszechności w f. w szkołach akademickich. — Rozporządzenie wejdzie w życie z dniem 1 stycznia 1948 r. i obejmie na razie studentów i studentki pierwszego roku studiów.

W każdym ośrodku akademickim zostanie powołane Miejsce dydaktyczne Komisje Wyższych Uczelni. W składzie tych Komisji wejdą: rektorzy, lektorzy W. F. (bowiem wszędzie powstana lektoria WF) oraz przedstawiciele miejscowego Akademickiego Związku Sportowego, Przewodniczący Pomocach każdej uczelni rozpoczną pracę Komisje WF, do których wejdzie z głosem decydującym przedstawiciele AZS-ów.

Jako podstawowe i obowiązkowe sporty uznane są: gimnastyka, lekkoatletyka, pływanie i piłka ręczna.

Wprowadzenie obowiązkowego wychowania fizycznego na wyższych uczelniach powitaliśmy z radością, nie dlatego, że mamy być „przymuszeni” do sportu. Od sportu nikt z nas się nigdy nie wykręcał i nie potrzebuje być przymuszonym. Rozporządzenie Ministerstwa Oświaty nie będzie z pewnością martwą ustawą. W ślad za nią zostaną poczynione dalsze kroki, które zapewnią nam zarówno przydział odpowiednich busk czy urządzeń sportowych, jak instruktorów czy też wreszcie sprzętu. To właśnie nas najbardziej cieszy.

Wierzymy, że obok ośrodków wychowania fizycznego w Karpaczu i Roznowie, należących do Akademickiego Zw. Sportowego, powstanie wiele dalszych, abyśmy mogli wszyscy z nich korzystać.

Dekret o powszechnym obowiązkowym wychowaniu fizycznego w Polsce Ludowej zaczyna narzeczcie wchodzić w życie.



61



62



63



65



66



67



68



69



70



71



72



73



75



76



78



79



80

NASZ KONKURS

Głoszamy wyniki — reproduujemy zdjęcia

Na konkurs nasz, którego warunki podawaliśmy w numerach poprzednich czytelnicy „Świata Młodych” z całej Polski nadesłali mnóstwo zdjęć własnych, przedstawiających przysięgę z wycieczką i pobyt na wakacjach, podczas pracy i wycieczki. Do zdjęć należało dołączyć krytykę kupony przy czym każdy czytelnik, który spełnił ten warunek, otrzymywał — w proporcji do nadesłanych kuponów — odpowiednią nagrodę. Zdjęcia oznaczone kolejnymi numerami 2, 13, 44 i 988 otrzymują po 18.000 zł. W numerze dziesiątym reproduujemy w naszym ciągu nadesłane zdjęcia według ich kolejności.

61 Kazio i Tatizio na urlopie razem z ojcem w Jeleniej Górze. Zdjęcie nadesłał Jan Mierzanowski, fotoreporter Warszawa, Królewska 2. Nagroda 250 zł i bezpłatna miesięczna prenumerata „Świata Młodych”.

72 Kolega Andrus na wywczasach w Hali Podlase. Zdjęcie nadesłał Witold Borylewski, Biła Podlaska, Stocłoka 20, m. 1. Nagroda: 250 zł i bezpłatna miesięczna prenumerata „Świata Młodych”.

62 Jan-Andrzej — ważył przy urodzeniu 8 kg. Zdjęcie nadesłał Jan Mierzanowski, adres j. w. Nagroda 250 zł.

73 Koi Osypiak w Szepielcach. Zdjęcie nadesłał Witold Borylewski, adres jak wyżej. Nagroda 250 zł.

63 Halina Krzemińska z Legnicy. Zdjęcie nadesłał Jan Mierzanowski, adres j. w. Nagroda 250 zł.

74 Witold Borylewski, nadesłał właściciel zdjęcia, adres j. w. Nagroda 250 zł.

64 Bazyli i Wojtek Mirga, malodzi cygnale z Łodzi. Zdjęcie nadesłał Jan Mierzanowski, adres j. w. Nagroda 250 zł.

75 Drużna „Mewa”. Zdjęcie nadesłała Kamyłowska Halina, Krynica, ul. Kościelna, pensjonat „Szczerbiec”. Nagroda 250 zł i bezpłatna miesięczna prenumerata „Świata Młodych”.

65 Kazio i Tatizio grają na harmonii. Zdjęcie nadesłał Jan Mierzanowski, adres j. w. Nagroda 250 zł.

76 Drużna „Kotwica” w parku krynickim. Zdjęcie nadesłała Miercińska Janina, Krynica-Zdrój, ul. Pułaskiego, willa „Jerzy”. Nagroda 250 zł.

66 Marianna Rybicka i Zenona Kaczmarek, młeczarki z Falenic. Zdjęcie nadesłał Jan Mierzanowski, adres j. w. Nagroda 250 zł.

77 Drużna „Muzyka”. Zdjęcie nadesłała Wanda Bogusz, Krynica-Zdrój, willa „Litwinka”. Nagroda 250 zł i bezpłatna miesięczna prenumerata „Świata Młodych”.

67 Na zimą jabłkami zabezpieczył mnie Błażkiewicz Antoni ze wsi Ludwikow. Zdjęcie nadesłał Jan Mierzanowski, adres j. w. Nagroda 250 zł.

78 Kazimierz Karpiński, uczeń Szkoły Muzycznej w Warszawie. Adres: al. Hrubieszowska 7, m. 23. Nagroda 250 zł.

68 Moja matka, Paulina Mierzanowska. Zdjęcie nadesłał Jan Mierzanowski, adres j. w. Nagroda 250 zł.

79 Serejder Bogdan, uczeń gimnazjalny. Zdjęcie nadesłał Serejder Bogdan, Warszawa (Wola), ul. Ludwika 6 — 54. Nagroda 250 zł i bezpłatna miesięczna prenumerata „Świata Młodych”.

69 Kpt. Tomkiewicz z Łodzi w świetle pracowni. Zdjęcie nadesłał Jan Mierzanowski, adres j. w. Nagroda 250 zł.

80 Koi. Władzio na wywczasach. Zdjęcie nadesłał Serejder Bogdan, adres j. w. Nagroda 250 zł.

70 Osadnicy wojskowi we wsi Strynowice (Jelenia Góra). Zdjęcie nadesłał Jan Mierzanowski, adres j. w. Nagroda 250 zł.

71 Adam Kłopia w mundurze wojskowym.

dzisiaj jutro zawsze...
KREM LION
na noc
F. i. J. Stempniewicza
POZNAŃ

T. DOŁĘGA-MOSTOWICZ
KARIERA
"Nikodema Izuzmy"
WYDZIAŁOWO WYDZIAŁOWO WYDZIAŁOWO KATOWICE

W pracowniach

MŁODYCH PISARZY

Wzorem pozytywnego „Świata Młodych” Redakcja „Poniekąd” rozpoczyna druk wypowiedzi młodych iluzji i zamierza na przyszłość...

TADEUSZ BOROŃSKI
Szpanowy Obywatelu Redaktorze!
Potrzeba, jak Wam wiadomo, nie zapłacił mi Ciebie...

- 1. KROŁ MACIEJ NA WSPĘBIE SZLIMKI
2. JA I KONSPIRACJA - powiedział.
3. JA I OŚWIECIM - zburzył wieżę.

Tadeusz Boroński

*) Patrz wypowiedź T. Borońskiego w nr 3 „Świata Młodych”.

OPORNIK DLA CZYTELNIKÓW

Moja ciocia Małgorzata, zresztą bardzo zająca kobieciną, skazywała mi kłedy...

T. Boroński „Mury Jerzycha”
Wszystkie weźne samo
systemy tej książki, nie dać...

W SPRAWIE KALOSZY

(artykuł wstępny)

Tak, okazuje się, że nie tylko studenci w Jarosławie zadają sobie bystry umysł. Odpowiedzi na konkurs...



A JEDNAK SIĘ KRĘCI

Tak zawałat pewien „pannik”, gdy po wyliczu z marmar żonę zabrali się do kawy...

może tańca i okazywanie - macie gdzie kupić! (nie mamy - sami cholery w podatkach).
W at zagadki polecamy...
Ważasz mi się K. Konieczna...
Więcej! Więcej!
W listopada wysłała list K. Konieczna z Warszawy...

M. Blank.
Szpan. ob. M. Blanki Te szczególnie nagrawałe zostały wyrażone...
Wreszcie 17. 11. wysłał prawe...
Jedno „właj” ofiarodawca...

CO MYŚLA NIEKTÓRZY MAJĄC LAT...

Table with 4 columns representing different age groups and their opinions on various social and political issues.

Tę kolumnę - tłumaczył z czeskiego - pomógł zredagować Nacelnemu Redaktorowi „Poniekąd” - nieoceniony Mario Doubeliev, nowa gwiazda naszego czasopiśmi...

DROBNE OGŁOSZENIA
Odnajdzicie mnie boję się zagubić...
Poeta Tadeusz Kubiak...